

Zenon Klemensiewicz

Sprawy języka w podręczniku

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 46/2, 491-495

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON KLEMENSIEWICZ

SPRAWY JĘZYKA W PODRĘCZNIKU

W dyskusji nad referatem prof. Mayenowej zabrał głos prof. Klemensiewicz. Nie zajmując stanowiska względem szczegółów referatu, próbuje wyjaśnić kilka zagadnień najważniejszych — jego zdaniem — w chwili, kiedy po raz pierwszy rozważa się udział badaczy języka w podręczniku historii literatury polskiej.

Należałoby przede wszystkim określić istotę jego partii językowych. Będą one zasadniczo trojakiemu rodzaju: a) wstawki historycznojęzykowe, które dają obraz systemu języka i uwarunkowanego historycznym rozwojem społeczeństwa stanu funkcjonowania języka w danej epoce; b) wstawki historycznostylistyczne, które pokazują związek wyrazu językowego, zaczerpniętego z potencjału językowego danej doby, z twórczym procesem literackim dokonującym się: ba) w określonym kierunku literackim, bb) w określonym gatunku literackim, bc) w określonym gatunku kompozycyjnym, bd) w określonym dziele literackim, be) w działalności językowoartystycznej określonej osobowości twórczej; c) wstawki historyczno-prozodyczne i wersyfikacyjne, które stanowią w pewnym stopniu wyodrębniony element problematyki wymienionej pod b).

Podręcznikową funkcję partii językowej upatruje prof. Klemensiewicz w pogłębieniu interpretacji procesu historycznoliterackiego, jego poszczególnych epok, jego poszczególnych wytworów, jego poszczególnych twórców — przez wskazanie wzajemnych zależności dzieła literackiego i jego językowego tworzywa. Ta wzajemna zależność ze stanowiska historyka języka (nie historyka stylu lub wersologa) zarysowuje się prof. Klemensiewiczowi na razie, w roboczo przydatnej i orientacyjnej postaci, w sposób niżej podany.

1) Język jest tworzywem, materiałem twórczości literackiej, a jakość tego tworzywa językowego jest jednym z czynników warunkujących twórczość literacką.

2) Na odwrót i nawzajem treść twórczości literackiej, która wynika z jej charakteru nadbudowy ideologicznej, jest jednym z czynników warunkujących i określających historyczny rozwój języka. Treści literackie szukają bowiem wyrazu językowego: nie znajdując go w potencjale języka etnicznego na danym etapie jego rozwoju — róż-

norako uwarunkowanym — albo uciekają się do innego języka bardziej adekwatnego (np. łacina w Polsce średniowiecznej i jeszcze w XVI w.), albo znajdują we własnym języku tylko częściowy, niepełny, nie całkiem przystający wyraz językowy. Ale napór treści nie ustaje i nie może ustać, skoro wyrasta ona z życia i ma do spełnienia konieczną funkcję społeczno-życiową; pod tym zaś naporem język nabywa — w różnym tempie, stopniu, na różnym poziomie — właściwości, które go uzdatniają do pełnej językowej realizacji szukających wyrazu treści.

3) Treść danego dzieła literackiego (dla moich celów tak bym je definiował: struktura myślowa, ewentualnie i najczęściej skombinowana z jakimiś elementami uczucia i woli, obarczona mniej lub więcej świadomą, zamierzoną, tendencyjną funkcją wypowiedzi o charakterze społeczno-komunikatywnego oddziaływania, które jest uwarunkowane osobniczymi właściwościami jej twórcy i jego miejscem na płaszczyźnie stosunku: jednostka — społeczeństwo) musi się realizować w najodpowiedniejszej formie. Ta zaś forma dzieła literackiego stanowi bezpośrednio (bo pośrednio i prymarnie stanowi o tym treść) o określonym, najlepiej rokującym zgodność treści z formą wyborze i doborze środków językowego wyrazu, czyli o stylistycznym wartościowaniu i wyzyskaniu ogólnego, rozporządzalnego potencjału językowego.

4) Dla historyka języka — nie stylów gatunkowych itp. — jest tu ważne, w jaki sposób i z jakimi wynikami napór doboru stylistycznego wpływa na potencjał językowy w jego systemie fonetycznym, gramatycznym i leksykalnym. Ten wpływ ujawnia się przede wszystkim w aktualizacji i doskonaleniu już istniejących składników tych systemów. Na przykład pewne struktury syntaktyczne zyskują przewagę, pewne warstwy leksykalne dochodzą do głosu, pewne tendencje słowotwórcze ożywiają się, pewne formacje prozodyczne wchodzą w użycie — kosztem innych, które tracą na sile, wycofują się na plan dalszy.

W mniejszym stopniu okazuje się wpływ doboru stylistycznego na potencjał językowy w z m i a n i e jego składników, tzn. w odrzucaniu jednych a wytwarzaniu innych.

5) System gramatyczny podlega prawom wewnętrznego rozwoju, który jest znamieny powolnością, tylko stopniową przejściowością, odpornością przeciw nagłym przeobrażeniom skokowym; dlatego też napór treści literackiej i jej formy ma w tym zakresie wpływ ograniczony do wspomaganiania jednej z współzawodni-

czących językowych form rozwojowych, a to ze względu na jej normatywną — rzadziej ekspresywną — wartość.

6) Większy wpływ będzie w systemie leksykalnym, gdzie się objawi powoływaniem do bytu nowotworów wyrazowych i znaczeniowych, przesuwaniem się poza próg pamięci społeczno-językowej archaizmów wyrazowych i semantycznych.

7) Stosunkowo wielki — może największy — będzie wpływ na system fonetyczny w tym jednak rozumieniu, że nie dotyczy to elementarnych składników fonologicznych — głoskowych, akcentowych, intonacyjnych (podlegają one przede wszystkim prawom wewnętrznego rozwoju), ale ich zespalania w nowe całości rytmiczne, stroficzne, eufoniczne, onomatopieczne itp.

Przy takich założeniach postawiłem sobie pytanie, co z historii języka jest potrzebne historykowi literatury, a więc powinno się jakoś znaleźć w podręczniku. Sądzę, że są to następujące zagadnienia szczegółowe, które w różnym powiązaniu, na różnym poziomie dokładności, wszystkie lub tylko niektóre, należy — zależnie od doby i jakości rozwoju historycznoliterackiego — uwzględnić¹.

a) Jaki jest stan języka, jako potencjału środków wyrazu literackiego, na danym etapie rozwoju historycznoliterackiego? (Ogólna charakterystyka systemu gramatycznego i leksykalnego).

b) Jakie są tego właśnie stanu języka wyznaczniki tkwiące w życiu społeczeństwa i pozaliterackie (polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne, oświatowe itp.)?

c) Jaki jest stan zróżnicowania lub też integracji języka etnicznego i w jakiej mierze oraz w jaki sposób wpływa ten stan na dobór środków wyrazu literackiego? (Zagadnienie języka ogólnego, regionalnego, środowiskowo-zawodowego i ich wzajemnego stosunku w życiu).

d) Jak się przedstawia ilościowo uwarstwienie nosicieli języka etnicznego w grupach władających jego różnymi odmianami, z czym wiąże się sprawa zasięgu literackiego wyrażonego w jednej z tych odmian, czyli liczebna siła odbiorcy lub adresata twórczości literackiej?

e) Jak się przedstawia zróżnicowanie funkcjonalne języka ogólnego na danym etapie rozwoju historycznoliterackiego? (Język artystyczny, naukowy, dydaktyczno-normatywny z różnymi odmianami podrzędnymi).

¹ Zapewne w konkretnej pracy tezowania, a cóż dopiero pisania, nasuną się jeszcze jakieś zagadnienia uzupełniające.

f) Jak na danym etapie rozwoju historycznoliterackiego działają z jednej strony konserwatywne czynniki tradycyjne, osadzone głównie w uprzednim dorobku literackim, z drugiej zaś czynniki nowatorskie uwarunkowane bodźcami pozaliterackimi? (Walka o nowy język, np. klasyków z romantykami, realistów z ekspresjonistami itp.).

g) Jak wzrost świadomości językoznawczej (słowniki, gramatyki, badania lingwistyczne) może oddziaływać na wzrost świadomego doboru i skutecznego użycia środków wyrazu literackiego przez twórców danej epoki?

h) Jak określić charakterystyczne znamiona swoistości, odrębności, niepowtarzalności językowej poszczególnych pisarzy, dzieł, szkół, kierunków itp. na tle „zastanego, gotowego“ stanu językowego w ogóle, a stanu języka literackiego w jego różnych odmianach funkcjonalnych w szczególności?

*

Po tej analizie wzajemnego stosunku dzieła literackiego i tworzywa językowego powrócił prof. Klemensiewicz do zagadnień redakcyjnych poruszonych m. in. w referacie prof. Mayenowej.

Jeżeli z kolei zapytamy, jakie można wyróżnić typy redakcyjne wstawek językowych, to są one dwa główne. **P i e r w s z y:** wstawka samodzielna, wyodrębniona jako osobny rozdział lub zespół ustępów rozdziału; poświęci się je charakterystyce językowej epok lub wybitnych jednostek. **D r u g i:** wstawka przygodna, wpleciona, stanowiąca różnego rozmiaru „głosę“ historycznojęzykową wprowadzoną w wykład historycznoliteracki; ten typ będzie dotyczyć kierunków, gatunków, dzieł, nie kierujących osobowości.

Jako naczelną dyrektywę redakcji partii językowej przyjmując założenie, że stanowi ona upodrzędniony wymogom interpretacji historycznoliterackiej współczynnik interpretacyjny, nie zaś autonomiczny problem historycznojęzykowy. Autor powinien dać tyle, ile konieczne dla pełnego zrozumienia interpretacji historycznoliterackiej zarówno procesu, jak wytworów i twórców działalności literackiej. Inaczej mówiąc, partie językowe adaptują się do wykładu historycznoliterackiego, który jest kierującym elementem redakcyjnym.

Obudowa erudycyjna partii językowych powinna się ograniczyć do wyboru najważniejszych pozycji, orientujących w zasadniczej problematyce i raczej syntetyzujących osiągnięciach interpretacyjnych; włączy się go w bibliografię historycznoliteracką.

Ustalenie miejsca, rozmiarów i treści partii językowych dokonane się dopiero w dyskusji towarzyszącej tezowaniu podręcznika przez historyka literatury. Wnioski dotyczące partii samodzielnych wychodzą od historyka języka, historyka stylu, wersologa. Wnioski odnoszące się do partii przygodnych wychodzą od historyka literatury jako jego postulat. W wyniku dyskusji obu zainteresowanych współpracowników ustala się „siatka“ problemu partii językowych.

Nasuwa się jeszcze pytanie, kto opracowuje tło ogólne procesu historycznoliterackiego, którego różnymi, choć wewnątrznie powiązаныmi, przejawami jest rozwój języka i rozwój literatury. Moim zdaniem, czyni to w partiach samodzielnych historyk języka, ale w najściślejszym porozumieniu z historykiem literatury, tak aby przyznać pierwszeństwo tym elementom, które ów uzna za szczególnie ważne dla konsekwentnego rozwinięcia swojej koncepcji na materiale literackim. Nie wynika z tego, że w dyskusji nie mógłby historyk literatury modyfikować swoich poglądów przekonany argumentacją historycznojęzykową. W partiach przygodnych opiera się historyk języka na rusztowaniu ogólnym opracowanym przez historyka literatury. Oczywiście obaj wyzyskują tu osiągnięcia historii politycznej, społecznej, kulturalnej i gospodarczej, nie mając naukowej kompetencji do samodzielnego rozwiązywania tej problematyki.